

Katastrofa na kolei Nadwiślańskiej: Szczątki rozbitych wagonów.

(Fot. Maryan Fuks, Warszawa).

łym impetem pociąg, jadący z Kowla, gdyż maszynista z powodu mgły nie zauważył czekającego pociągu. Skutki zderzenia były straszne. Lokomotywa rozbija zupełnie ostatni wagon towarowy pociągu mławskiego, rozciąła następnie wagon osobowy, przejechała przez niego i rozbija tył drugiego wagonu osobowego. Rzucono się na ratunek. Z pod gruzów i rozbitych szczątków wydobyto pięć trupów, oraz 37 osób ciężiej lub lżej rannych. Wszyscy zabici są w straszny sposób pokaleczeni. Z rannych jedni mają poodcinane nogi lub ręce, inni rozbite głowy lub połamane żebra.

Na miejsce katastrofy przybyły natychmiast władze i wojsko, które kordonem otoczyło miejsce wypadku. Część rannych pomieszczono w szpitalu cytadeli, resztę przewieziono do miasta.

W dzisiejszym numerze podajemy szereg ilustracji z katastrofy.

Nowa placówka rzemieślnicza w Piotrkowie.

Myśl stworzenia organizacji wśród rzemieślników i przemysłowców w Piotrkowie powstała już przed dwudziestu laty. Wtedy to stworzono zaczątki funduszu zapomogowego dla miejscowych rzemieślników, potrzebujących doraźnej pomocy. Idea asocjacji utrzymywała się i krystalizowała, przybierając w r. 1902 konkretną formę „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rzemieślników i handlujących m. Piotrkowa”. Pierwsze kroki nowej organizacji były trudne i trzeba było dłuższego czasu, aby ideę wspólnej solidarności na gruncie piotrkowskim nie tylko zaszczerpić, ale utrzymać i rozwinąć. W r. 1906 Stowarzyszenie wzmocniło się przez złączenie się z bractwem stowarzyszeniem św. Józefa i liczyło już 208 członków. Przystąpiło też do szerszej akcji, zakładając najpierw hurtownię towarów kolonialnych, a następnie podjęło budowę własnej siedziby.



Polskie Muzeum szkolne we Lwowie: Ogólny widok jednej z sal.

Na uroczystość przybyli delegaci pokrewnych stowarzyszeń z różnych miast Królestwa oraz liczne grono gości. Rozpoczęło ją nabożeństwo, odprawione w kościele Popijarskim przez ks. kanonika Cwilonga, poczem odbyło się zebranie w nowo otwartym budynku, wieczorem zaś koncert i wieczornica.

Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie.

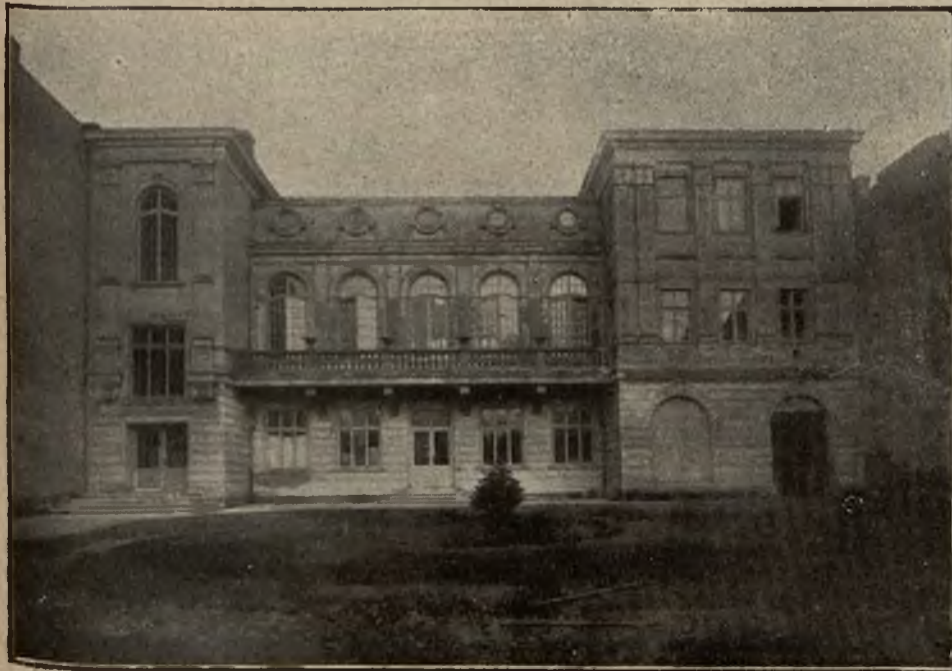
W sobotę, 8-ego bm., obchodzi Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie dziesiątą rocznicę swego istnienia i działalności.

Założone w r. 1903 z inicjatywy dra Ludomiła Germana, na mocy uchwały walnego zgromadzenia Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, do których przystąpił zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, osiągnęło Muzeum w ciągu 10-ciu lat nadzwyczajny stopień rozwoju. Najlepszym tego dowodem są bogate już zbiory pedagogiczno-naukowe, liczące dziś około 12,000 pozycji, co czyni — uwzględniając wielo-tomowość licznych dzieł i czasopism — około 16000 tomów.

Zbiory muzealne dzielą się na: 1) podręczniki szkolne od najdawniejszych czasów; 2) bibliotekę, obejmującą historię szkół w Polsce, współczesny dział pedagogiczny i prace nauczycieli; 3) modele, służące do uzmysłowienia nauki; 4) mapy, medale, pieczęcie; 5) obrazy i fotografie; 6) rękopisy i dokumenty; 7) sprawozdania roczne szkół, programy nauk i sprawozdania Towarzystw, zajmujących się wychowaniem i oświatą.

Będąc jedyną tego rodzaju polską instytucją, obejmuje Muzeum swoją działalnością wszystkie dzielnice Polski i gromadzi u siebie wszelkie materiały do historii szkół na jej ziemiach, na emigracji i wszędzie, gdzie Polacy żyli i żyją w znaczniejszej liczbie.

Zarząd Muzeum nie ogranicza się jednakże do



Nowa placówka rzemieślnicza w Piotrkowie:

Własny gmach Stowarzyszenia rzemieślników i handlujących m. Piotrkowa.
(Fot. I. Krawczykowski, Piotrków).



Sala teatralna i balowa w nowym gmachu Stowarzyszenia rzemieślników i handlujących miasta Piotrkowa.